

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 maja 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt IC 530/14, z powództwa Z. Ś. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., o zapłatę kwoty 30.750 zł, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny:

1. zasądził od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz powódki Z. Ś. kwotę 30.750 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 września 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz powódki Z. Ś. kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 8.914,58 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

**Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:**

W dniu 15 marca 2013 roku Z. Ś., w imieniu której działała jej córka G. T. zawarła ze spółką (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. umowę sprzedaży samochodu marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...), za cenę 30.750 zł brutto. Cena zakupu została obniżona o kwotę 500 zł ponieważ samochód był brudny a ponadto w środku czuć było zapach papierosów. Umowa została zawarta w salonie spółki (...) w Ł. w obecności T. S. (1). Umowę w imieniu pozwanego zawierał A. C. (1). Samochód nabyty przez powódkę był samochodem używanym jako samochód pokazowy do jazd próbnych dla potencjalnych klientów pozwanego oraz jako samochód zastępczy dla klientów serwisu pozwanego. Samochód był najmowany jako samochód zastępczy w okresie od 6 października 2010 roku do 27 lutego 2012 roku. Stan licznika w tym okresie zmieniał się od 4.229 km do 24.315 km.

Powódka jest osobą schorowaną. Poszukiwała samochodu ze sprawdzoną historią, bezkolizyjnego. Poszukiwaniem samochodu dla powódki zajmowała się jej córka G. T., która znalazła ofertę sprzedaży przedmiotowego pojazdu na stronie internetowej (...)pl. (...) kryteria wyszukiwania G. T. wskazała, że chodzi jej o samochód bezwypadkowy. Po takim zaznaczeniu pokazała się oferta sprzedaży pojazdu marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W treści ogłoszenia nie było informacji o ewentualnych kolizjach w jakich uczestniczył reklamowany samochód czy też o dokonanych w nim naprawach. G. T. skontaktowała się z pozwanym, w imieniu którego działał jego pracownik A. C. (1).

W dniu (...) córka powódki G. T. stawiała się w salonie strony pozwanej, aby odebrać auto. Poprosiła obsługującego ją pracownika pozwanego – A. C. (1) - o przedstawienie książki serwisowej pojazdu.

W okazanej książce serwisowej nie było żadnych wpisów, w tym wpisów informujących o tym, że pojazd uczestniczył w jakichkolwiek kolizjach drogowych, ponadto nie wskazywała, że był naprawiany. Nie było w niej nawet pieczęci firmy, która sprzedaje samochód ani informacji o ostatniej wymianie oleju. Wpisy zostały uzupełnione w tym dniu podczas sprzedaży samochodu. Oglądając pozbawioną jakichkolwiek wpisów książkę serwisową G. T. upewniła się, że pojazd jest bezwypadkowy. Poza książką serwisową pojazdu pracownik pozwanego przedstawił G. T. dowód rejestracyjny pojazdu. Samochód został okazany G. T. na placu. Samochód był brudny na zewnątrz i w środku. Towarzyszący jej znajomy – T. S. (2) zbadał grubość powłoki lakieru samochodu przy pomocy amatorskiego miernika, który przytknął do tylnych prawych drzwi. Miernik wskazał nieprawidłowości. Wówczas A. C. (1) poinformował G. T., że pojazd w tym właśnie miejscu został zarysowany na parkingu zapewniając jednocześnie,

że to było zwykłe zarysowanie, które zostało profesjonalnie naprawione i nie wiązało się z żadną kolizją drogową. Na pytanie G. T. o to dlaczego przedmiotowe zarysowanie nie zostało wpisane do książki serwisowej A. C. (1) powiedział, że uszkodzenie miało charakter nieistotny. A. C. (1) ani inni pracownicy pozwanego nie informowali kupującej o jakichkolwiek dalszych usterkach czy uszkodzeniach w przedmiotowym pojeździe. Nie informowali również, iż pojazd był używany w charakterze pojazdu zastępczego. A. C. (1) zapewniał G. T., o tym, że samochód marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jest samochodem bezwypadkowym, bezkolizyjnym i nie brał udziału w żadnych zdarzeniach drogowych. Wskazywał, że jego wyższa wersja wyposażenia wewnętrznego wynika z faktu, iż by używany jako samochód pokazowy i testowy. A. C. (2) nie weryfikował w systemie historii tego pojazdu, oparł się tylko na informacjach uzyskanych od innych pracowników pozwanego oraz na wypełnionej w dacie sprzedaży książce serwisowej. G. T. nie okazywano elektronicznej książki serwisowej pojazdu i nie informowano jej o tym, że funkcjonuje elektroniczny system rejestracji pojazdu u producenta. Powódka nie została poinformowana o żadnej z napraw gwarancyjnych pojazdu,

w tym o wymianie sterownika (...). Powódka podczas zakupu została poinformowana o tym, że samochód był serwisowany zgodnie z wymaganiami producenta. Powódka zdecydowała się na kupno samochodu bezkolizyjnego u dealera chcąc uniknąć problemów związanych z zakupem aut pokolizyjnych, jakie są oferowane na giełdach samochodowych. G. T. dopuszczała, żeby w samochodzie były usterki, ale wynikające z normalnej eksploatacji samochodu. Po zakupieniu samochodu G. T. przyjechała samochodem do P. i przekazała go powódce. G. T. wozila tym samochodem powódkę do szpitala, wozila też swojego ojca.

Samochód nadal znajduje się w posiadaniu powódki. Jest mało użytkowany. Obecnie ma przebieg około 55.000 km. Po zakupieniu pojazdu G. T. okazała samochód swojemu znajomemu, który wymienił żarówkę w reflektorze. Znajomy powiedział G. T., że kupiła „bity” samochód i wskazała na jego wady. W dniu 16 maja 2013 przedmiotowy samochód został poddany badaniom technicznym, z których wynikało, że samochód był wcześniej naprawiany i uczestniczył w kolizjach drogowych. Po uzyskaniu wyników badań G. T. poinformowała o powyższym fakcie powódkę.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. prowadzi działalność gospodarczą m. in. w zakresie sprzedaży detalicznej i hurtowej samochodów osobowych i furgonetek. Pozwana Spółka nabyła przedmiotowy pojazd bezpośrednio od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział w Polsce. W dniu zakupu stan licznika przedmiotowego pojazdu wskazywał na 34.700 przejechanych kilometrów. Z punktu widzenia techniki samochodowej nie można stwierdzić, aby pojazd w dniu sprzedaży miał większy przebieg niż 34.700 km. Samochody eksploatowane jako wystawowe w salonie, służące do jazd próbnych wykonują przebiegi na ogół znacznie mniejsze od średnich przebiegów pojazdów eksploatowanych

w normalnym cyklu. Samochody takie mogą natomiast wykazywać zwiększony stopień zużycia, ponieważ jazdy takimi samochodami odbywają się przez wielu kierowców

o różnej umiejętności i na krótkich odcinkach co nie przekłada się na duże przebiegi pojazdu. Eksploatacja takiego pojazdu może powodować zwiększone zużycie pojazdu

w tym również takich części jak pedały, gałka zmiany biegów i dywaniki. Celem stwierdzenia ingerencji w stan licznika pojazdu przez osoby trzecie należy przeprowadzić oględziny pojazdu obejmujące badanie licznika i wielu innych sterowników z pamięcią zamontowanych w instalacji elektrycznej. Badania tego typu mogą wykonać instytuty badawcze lub specjaliści z kryminalistyki z dziedziny elektromechaniki samochodowej. Badania takie nie wykażą jednak, że w pojeździe cofnięto licznik. Cofanie stanu licznika elektronicznego zamontowanego w przedmiotowym pojeździe odbywa się na drodze elektronicznej – bezinwazyjnie przy pomocy komputerowych urządzeń elektronicznych. Z dużym prawdopodobieństwem można domniemywać, że badania specjalistyczne wykonane nawet przez specjalistów do spraw kryminalistyki z dziedziny elektroniki samochodowej po dwuletnim okresie eksploatacji pojazdu nie wykryją ingerencji w stan licznika przez osoby trzecie. Dodatkowym utrudnieniem w takich badaniach jest fakt wymiany głównego sterownika B. wykonanego w ramach gwarancji w dniu 18 marca 2011 roku.

Przed wydaniem powódce zakupionego samochodu przedmiotowy pojazd był już dwukrotnie naprawiany w serwisie blacharsko - lakierniczym. Pojazd ten uczestniczył

w dwóch zdarzeniach drogowych. Pierwsze zdarzenie miało miejsce w dniu 15 kwietnia 2010 roku. Powyższa szkoda była likwidowana przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W.. W wyniku tego zdarzenia w samochodzie powódki zerwany został przedni zderzak i uszkodzony został przedni błotnik. Drugie zdarzenie miało miejsce w dniu 28 lutego 2011 roku. Szkoda ta była likwidowana przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w S.. W wyniku tego zdarzenia uszkodzeniu uległy drzwi tylne prawe, drzwi przednie prawe oraz błotnik tylny prawy. Lakierowane były drzwi tylne prawe, po wymianie. Ponadto w samochodzie trzeba było polakierować drzwi przednie prawe i błotnik tylny prawy. Lewe drzwi kierowcy dotknięte są wadą powłoki, z uwagi na niedomalowanie przy małym okienku o falowanej linii (firanka), które mogło powstać np. przez wadliwe ekranowanie taśmą podczas malowania. Wada przy drzwiach przednich od strony kierowcy świadczy o tym, że drzwi były domalowywane. Ponadto tylna szyba

w samochodzie jest osadzona niesymetrycznie, co wskazuje na uszkodzenie niefabryczne. Technologia produkcji wyklucza możliwość niesymetrycznego osadzenia szyby. Wykluczone jest również, aby w toku produkcji wyprodukowana została krzywa wnęka na szybę. Wklejenie szyby we wnękę wskazuje, że wnęka została odkształcona. To odkształcenie nie mogło nastąpić w wyniku normalnej eksploatacji pojazdu. Takie odkształcenie mogło nastąpić na skutek działania sił zewnętrznych działających na pojazd. Ponadto nakładka

w rogu gniazda szyby, ma wypiętrzenie 2 mm, co wskazuje, że w tym obszarze były wykonywane jakieś prace naprawcze. Fabrycznie w nowym nadwoziu nie ma takiej możliwości, co więcej w tym samochodzie takie wypiętrzenie znajduje się tylko po prawej stronie. Pod szybą znajduje się uszczelka, która została źle osadzona - marszczy się i załamuje. Najprawdopodobniej wada ta powstała na skutek montażu wtórnego a nie

u producenta. Złe nałożenie lakieru pod trójkątną szybą jest oczywiście nieprawidłowe, klapka w rogu szyby jest nałożona nieprofesjonalnie. Tylna klapa jest osadzona prawidłowo. Występuje rozrzut grubości powłoki lakieru w stopniu niewielkim, który wskazuje na prowadzenie prac naprawczych w nadwoziu. W fabrycznym samochodzie nie byłoby takich różnic w powłoce lakieru, jakie występują w samochodzie powódki. Niesymetryczne osadzenie tylnej szyby jest wadą, ale tylko o charakterze estetycznym. Nie wpływa na bezpieczeństwo jazdy. Wymiana drzwi na nowe o ile jest wykonana w sposób prawidłowy, profesjonalnie, zgodnie z technologią i doprowadza do stanu poprzedniego nie wpływa na utratę wartości pojazdu. Z punktu widzenia utraty wartości pojazdu korzystniejsze jest wymienienie drzwi na nowe niż ich naprawa. W samochodzie powódki wymiana tylnych prawych drzwi była prawidłowa i mogła nie spowodować utraty wartości pojazdu. Drzwi wymienione były prawidłowo poza uszczelką, która wypadła u góry ze swojego gniazda. Wypadająca uszczelka była związana z wadą samej uszczelki a nie wymienionych drzwi. Konieczność wymiany drzwi tylnych prawych mogła powstać jedynie w sytuacji ich zniszczenia, w przypadku zarysowania przedmiotowych drzwi nie powstałaby konieczność ich wymiany. Nawet producent tego nie robi. Technologia malowania koloru wymaga pomalowania nie tylko tego elementu wymienionego, ale również elementów sąsiednich, aby doszło do ujednoczenia koloru. Pomalowanie błotnika tylnego prawego wynika z konieczności pomalowania tła przy wymianie drzwi tylnych. Wartość pojazdu N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w dniu sprzedaży to jest w dniu 15 marca 2013 roku określona według danych katalogu (...) Ekspert po uwzględnieniu korekt wynosiła 29.000 zł brutto. Wartość pojazdu bez korekt dotyczących przebytych i koniecznych napraw wynosiła 29.900 zł brutto. Rynkowy ubytek wartości pojazdu spowodowanych przebytymi naprawami nadwozia oszacowany „Metodą oceny zakresu uszkodzeń nadwozia i ramy pojazdu” wynosi 200 zł a zatem należy przyjąć, że dla tego przypadku brak jest rynkowego ubytku wartości z tytułu wcześniej dokonanych napraw. Obniżenie wartości pojazdu z tytułu koniecznych napraw stanowi kwotę 900 zł brutto. Kwota 900 zł nie obejmuje drzwi tylnych prawych, a dotyczy niezbędnych poprawek osadzenia tylnej szyby i poprawy wady lakierniczej w błotniku przednim lewym. Naprawy mechaniczne (np. wymiana sterownika B. wykonywane w okresie gwarancji w żadnym razie nie mogą stanowić jakichkolwiek podstaw do obniżenia wartości pojazdu. Wymiana drzwi nie miała wpływu na wartość pojazdu. O ujemnym wpływie na wartość pojazdu mówimy tylko w przypadku napraw nadwozia w zakresie elementów nieodejmowanych karoserii. W przypadku wymiany elementów odejmowalnych tj. drzwi czy też błotników przednich nie ma to praktycznie wpływu na wartość auta przy naprawie nowymi elementami. Wada lakiernicza w błotniku przednim lewym może wynikać najprawdopodobniej z drugiej kolizji. Formalnie rzecz biorąc ten pojazd nie był bezszkodowy, jednak szkody parkingowe nie wpłynęły na wartość auta a koszt ich naprawy wnosi 900 zł brutto. Rynkowy ubytek wartości pojazdu dotyczy bowiem sytuacji,

kiedy pojazd jest poprawnie naprawiony. W przedmiotowej sprawie dwie szkody pojazdu zostały naprawione i ubytek wynosi poniżej 200 zł.

W piśmie z dnia 7 czerwca 2013 roku powódka poinformowała pozwanego o istnieniu wad w pojeździe w postaci: nieprawidłowego zamontowania tylnych prawych drzwi pojazdu oraz pomalowania ich na kolor nieodpowiadający kolorowi fabrycznemu, nieprawidłowym zamontowaniu klapy od bagażnika w postaci braku odstępów technologicznych, pomalowanie prawego tylnego błotnika na kolor nieodpowiadający kolorowi fabrycznemu, który posiada odpryski i zanieczyszczenia, pomalowanie lewego przedniego błotnika i popękany lakier, nieprawidłowa praca zawieszenia, uszkodzony immobiliser. Nadto w piśmie tym powódka oświadczyła pozwanemu, że odstępuje od umowy sprzedaży z dnia 15 marca 2013 roku z uwagi na powyższe wady. Celem oświadczenia powódki była chęć odzyskania pieniędzy i zwrotu wadliwego towaru.

W piśmie z dnia 21 czerwca 2013 roku skierowanym do powódki pełnomocnik pozwanego uznał, że oświadczenie powódki o odstąpieniu od umowy sprzedaży nie wywołuje skutków prawnych a nadto, że żądanie obniżenia ceny jest całkowicie nieuprawnione. Powódka nie zgodziła się z tym stanowiskiem, o czym poinformowała pozwanego w piśmie z dnia 18 lipca 2013 roku.

Pismem z dnia 11 września 2013 roku powódka wezwała pozwanego do natychmiastowego podjęcia działań związanych z odstąpieniem od umowy sprzedaży.

W odpowiedzi na powyższe pismo pełnomocnik pozwanej w piśmie z dnia 23 września 2013 roku podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie odmawiając spełnienia żądań powódki.

Pozwany nie podjął się naprawy przedmiotowego pojazdu, nie zaoferował wymiany towaru na nowy, nie zaproponował też obniżenia ceny.

W piśmie z dnia 9 maja 2014 roku skierowanym do pozwanego pełnomocnik powódki złożył w jej imieniu oświadczenie, że uchyła się od skutków prawnych oświadczenia woli składającego się na umowę sprzedaży przedmiotowego samochodu, powołując się na błąd kupującej dotyczący bezwypadkowej i bezkolizyjnej historii ww. pojazdu oraz odnośnie faktycznego przebiegu tego pojazdu. W związku z powyższym pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do zwrotu ceny w kwocie 30.750 zł w terminie do dnia 20 maja 2014 roku.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron oraz na podstawie zeznań świadków: G. T., T. S. (1) A. C. (1). Uzupełniając Sąd ten oparł się na dowodzie z przesłuchania powódki oraz w części na podstawie przesłuchania T. P.. Sąd Rejonowy nie dał wiary T. P. odnośnie faktu, że powódka została poinformowana o „szkodach parkingowych”, ponieważ jego zeznania w tym zakresie pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków G. T. i T. S. (1) uczestniczących w zawieraniu umowy. Nadto zeznania te pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka A. C. (1), który w imieniu pozwanego zawierał przedmiotową umowę sprzedaży, a z których wynika, że poinformował G. T. o jednej naprawie blacharskiej pojazdu związanej z zarysowaniem tylnych prawych drzwi. Z zeznań tego świadka nie wynika natomiast, aby informował G. T. o innych szkodach w pojeździe, zresztą jak twierdził świadek o innych szkodach nie wiedział. Ponadto T. P. nie uczestniczył w procesie sprzedaży powódce przedmiotowego pojazdu. W konsekwencji nie miał bezpośredniej wiedzy o zapewnieniach składanych przez jego pracownika odnośnie spornego pojazdu.

Sąd Rejonowy pominął dowód z zeznań świadka A. C. (3), uznając, że nie ma on istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

W zakresie ustalenia okoliczności związanych z naprawą pojazdu i jego stanem technicznym, Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego z zakresu blacharstwa i lakiernictwa samochodowego Z. K., która po jej uzupełnieniu nie była ostatecznie kwestionowana przez żadną ze stron. W zakresie ustalenia okoliczności związanych z utratą wartości handlowej pojazdu Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej P. J., która po jej

uzupełnieniu nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Z kolei w zakresie ustalenia okoliczności związanych z przebiegiem pojazdu

i ewentualną ingerencję w stan licznika Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej F. S., która nie była kwestionowana przez żadną ze stron. W ocenie Sądu I instancji wnioski biegłych zostały należycie uzasadnione, z punktu widzenia argumentacji technicznej są logiczne, spójne oraz wewnętrznie niesprzeczne, dodatkowo poprzedzone w przypadku biegłego Z. K. oględzinami pojazdu. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał opinie ww. biegłych za pełnowartościowe źródło informacji specjalnych.

Sąd Rejonowy wskazał, że strony zawarły umowę sprzedaży, która podlega regulacji szczególnej, to jest przepisom ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Wedle art. 1 ust. 1 ustawę stosuje się do dokonywanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedaży rzeczy ruchomej osobie fizycznej, która nabywa tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą. Sytuacja taka miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, nadto nie zachodziły wyjątki określone w przepisach ust. 2 i ust. 3 art. 1 ustawy. Zgodnie z art. 535<sup>1</sup> k.c. przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy sprzedaży stosuje się do sprzedaży konsumenckiej jedynie w takim zakresie, w jakim sprzedaż ta nie jest uregulowana odrębnymi przepisami. W szczególności z mocy art. 1 ust. 4 przywoływanej ustawy, do sprzedaży konsumenckiej nie stosuje się przepisów art. 556 – 581 k.c. dotyczących rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. Odpowiedzialność sprzedawcy kształtuje się zatem na zasadach określonych w ustawie o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej.

Sąd Rejonowy wskazał, że przedmiotowa ustawa dokonała implementacji do polskiego systemu prawnego Dyrektywy z dnia 25 maja 1999 roku, Nr 99/44/WE, w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji (Dz.U. UE 171, poz. 12). W miejsce pojęcia wady, na którym został oparty kodeksowy reżim odpowiedzialności z tytułu gwarancji i rękojmi zostało wprowadzone funkcjonalne pojęcie "braku zgodności towaru z umową". Przepis art. 4 ustawy o sprzedaży konsumenckiej ma fundamentalne znaczenie i w jego treści należy szukać podstaw do sformułowania podstawowego, w zakresie zasad odpowiedzialności sprzedawcy względem kupującego, pojęcia niezgodności towaru z umową (lub odpowiednio zgodności towaru z umową).

W art. 4 ust. 1 ustawy wprowadzona została zasada, zgodnie z którą odpowiedzialność sprzedawcy względem kupującego za brak zgodności towaru konsumpcyjnego z umową powstanie, jeśli stan taki występował w chwili jego wydania kupującemu. Ponadto ustawodawca wzmacnia sytuację kupującego poprzez wprowadzenie domniemania istnienia niezgodności towaru z umową - na wypadek stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru. Na podstawie art. 4 oraz z uwzględnieniem treści art. 6 ustawy, należy uznać, że niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową wystąpi w sytuacji, kiedy towar ten:

- 1) nie odpowiada podanemu przez sprzedawcę opisowi lub nie ma cechy okazanej kupującemu próbki albo wzoru;
- 2) nie nadaje się do celu określonego przez kupującego przy zawarciu umowy, chyba że sprzedawca zgłosił zastrzeżenia co do takiego przeznaczenia towaru;
- 3) nie nadaje się do celu, do jakiego tego rodzaju towar jest zwykle używany oraz gdy jego właściwości nie odpowiadają właściwościom cechującym towar tego rodzaju;
- 4) nie odpowiada oczekiwaniom dotyczącym towaru tego rodzaju, opartym na składanych publicznie zapewnieniach sprzedawcy, producenta lub jego przedstawiciela oraz osoby, która wprowadza towar konsumpcyjny do obrotu krajowego w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa, osoby, która podaje się za producenta przez umieszczenie na towarze swojej nazwy, znaku towarowego lub innego oznaczenia odróżniającego (w szczególności uwzględnia się zapewnienia, wyrażone w oznakowaniu towaru lub reklamie, odnoszące się do właściwości towaru, w tym także terminu, w jakim towar ma je zachować);
- 5) nie został prawidłowo zamontowany i uruchomiony, jeżeli czynności te zostały wykonane w ramach umowy sprzedaży przez sprzedawcę lub przez osobę, za którą ponosi on odpowiedzialność albo przez kupującego według instrukcji otrzymanej przy sprzedaży,

6) nie posiada innych cech, które zostały uzgodnione w konkretnej umowie lub które powinien posiadać na podstawie umowy, ustalonych zwyczajów i zasad współżycia społecznego.

Powołując się na poglądy doktryny Sąd Rejonowy wskazał, że za wady istotne uważa się takie, które: czynią rzecz bezwartościową lub nieużyteczną dla kupującego albo czynią rzecz niezdatną do zwykłego użytku, ze względu na cel określony w umowie. Zgodnie z tym poglądem niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest istotna, jeśli towar ten nie odpowiada powszechnym, rozsądnym i uzasadnionym oczekiwaniom konsumenta, budowanym na podstawie: umowy (obejmującej indywidualnie uzgodnione, szczególne przeznaczenie i cechy towaru), zwykłego przeznaczenia i właściwości tego rodzaju towaru oraz zapewnień producenta, importera lub sprzedawcy co do cech (właściwości) towaru.

W przypadku indywidualnego uzgadniania właściwości towaru konsumpcyjnego domniemywa się, że jest on zgodny z umową, jeżeli odpowiada podanemu przez sprzedawcę opisowi lub ma cechy okazanej kupującemu próbki albo wzoru, a także, gdy nadaje się do celu określonego przez kupującego przy zawarciu umowy, chyba że sprzedawca zgłosił zastrzeżenia co do takiego przeznaczenia towaru. W przypadkach nieobjętych ust. 2 art. 4 ustawy domniemywa się, że towar konsumpcyjny jest zgodny z umową, jeżeli nadaje się do celu, do jakiego tego rodzaju towar jest zwykle używany, oraz gdy jego właściwości odpowiadają właściwościom cechującym towar tego rodzaju. Takie samo domniemanie przyjmuje się, gdy towar odpowiada oczekiwaniom dotyczącym towaru tego rodzaju, opartym na składanych publicznie zapewnieniach sprzedawcy, producenta lub jego przedstawiciela; w szczególności uwzględnia się zapewnienia, wyrażone w oznakowaniu towaru lub reklamie, odnoszące się do właściwości towaru, w tym także terminu, w jakim towar ma je zachować. Towar nie jest też zgodny z umową, jeśli występują nieprawidłowości w montażu lub uruchomieniu, gdy czynności te zostały wykonane w ramach umowy przez sprzedawcę albo kupującego według instrukcji otrzymanej przy sprzedaży (art. 6 ustawy).

Towar jest zgodny z umową, jeżeli odpowiada cechom dotyczącym towaru wskazanych przez konsumenta i potwierdzonych przez sprzedawcę, jest oparty na składanych publicznie zapewnieniach sprzedawcy, producenta lub jego przedstawiciela; w szczególności uwzględnia się zapewnienia, wyrażone w oznakowaniu towaru lub reklamie, odnoszące się do właściwości towaru, w tym także terminu, w jakim towar ma je zachować. Sąd Rejonowy kierując się orzecznictwem i wypowiedziami doktryny na tle uregulowania kodeksowego, które posługuje się także w ramach zbliżonej instytucji rękojmi określeniem "zapewnienie sprzedawcy" (art. 556 § 1 k.c.) wskazał, że należy za zapewnienie w rozumieniu komentowanego tu przepisu uznać: uwidocznione (wyraźnie lub pośrednio za pomocą symboli itp. oznaczeń) na towarze informacje, oznaczenia, objaśnienia sprzedawcy co do cech towaru, oznaczenie terminu trwałości przedmiotu sprzedaży w przypadku towaru używanego jego historii w tym sposobu dotychczasowego użytkowania

Odpowiedzialność sprzedawcy na podstawie ustawy o sprzedaży konsumenckiej za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest niezależna od jego winy ani od winy podmiotów, którymi się posłużył przy wykonaniu zobowiązania. Wyłączenie tej odpowiedzialności może nastąpić tylko w wypadkach określonych w ustawie, czyli gdy:

- 1) wystąpi wiedza lub nieusprawiedliwiony brak wiedzy konsumenta o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową w chwili zawarcia umowy (art. 7 zd. 1 ustawy);
- 2) niezgodność wynika z przyczyny tkwiącej w materiale dostarczonym sprzedawcy (art. 7 zd. 2 ustawy);
- 3) upłynie termin określony w art. 9 ustawy;
- 4) upłyną terminy określone w art. 10 ustawy.

Sąd podkreślił, że ustawa zrównuje skutki wiedzy kupującego o niezgodności towaru z umową z sytuacją, w której, oceniając obiektywnie i rozsądnie, kupujący nie mógł o niezgodności nie wiedzieć. Wskazał, że dominuje

słuszny pogląd, zgodnie z którym zbadanie towaru przy zawarciu umowy jest uprawnieniem kupującego, a nie jego obowiązkiem.

Sąd I instancji powołał też powszechnie wyrażany w doktrynie pogląd, że użycie przez ustawodawcę zwrotu o powinności posiadania wiedzy o niezgodności towaru z umową przez kupującego, oceniającego sytuację rozsądnie, nie nakłada na niego obowiązku sprawdzania i zbadania towaru przed zawarciem umowy. Co więcej, nawet jeżeli sprzedawca zaproponuje kupującemu możliwość sprawdzenia towaru pod kątem istnienia niezgodności, a kupujący odmówi, nie uwalnia to sprzedawcy od odpowiedzialności.

W ocenie Sądu Rejonowego potwierdziły się zarzuty powódki, że kupiony pojazd nie był pojazdem „bezkolizyjnym”. Z opinii biegłego z zakresu blacharstwa i lakiernictwa samochodowego Z. K. wynika, że przedmiotowy pojazd w dacie wydania go powódce uczestniczył w dwóch zdarzeniach drogowych, w wyniku których najpierw w samochodzie powódki uszkodzony został przedni zderzak i błotnik, a w kolejnej kolizji uszkodzeniu uległy drzwi tylne prawe, drzwi przednie prawe oraz błotnik tylny prawy. Lakierowane były drzwi tylne prawe, ponieważ były wymieniane. Ponadto w samochodzie trzeba było polakierować drzwi przednie prawe i błotnik tylny prawy. Nadto z opinii biegłego z zakresu blacharstwa i lakiernictwa samochodowego Z. K. wynika, że lewe drzwi kierowcy dotknięte są wadą powłoki, z uwagi na ich niedomalowanie przy małym okienku. Tylna szyba w samochodzie jest osadzona niesymetrycznie, co świadczy o czynionych w tym zakresie poprawkach bądź wymianie. Biegły wykluczył możliwość niesymetrycznego osadzenia szyby podczas produkcji oraz to, aby była wyprodukowana krzywa wnęka na szybę. Nadto z opinii tej wynika, że wnęka na szybę została odkształcona a to odkształcenie nie mogło nastąpić w wyniku normalnej eksploatacji pojazdu, lecz na skutek działania sił zewnętrznych działających na pojazd. Na skutek odkształcenia nastąpiło potem krzywe wklejenie szyby. Kolejną wadą w pojeździe jest też to, iż nakładka w rogu gniazda szyby, ma wypiętrzenie 2 mm, co świadczy o tym, że były wykonywane jakieś naprawy, zaś fabrycznie w nowym nadwoziu nie ma takiej możliwości, aby takie wypiętrzenie powstało. Pod szybą znajduje się uszczelka, która została źle osadzona, która się marszczy się i załamuje. Złe nałożenie lakieru pod trójkątną szybą jest oczywiście nieprawidłowe, klapka w rogu szyby jest nałożona nieprofesjonalnie. Biegły wyraźnie wskazał natomiast, że tylna klapa osadzona jest prawidłowo. Z opinii biegłego Z. K. i biegłego P. J. wynika, że naprawy w pojeździe powódki nie zostały wykonane w pełni profesjonalnie.

Powódka zdołała zatem - w ocenie Sądu Rejonowego - wykazać, że pozwany nie informował jej nie tylko o historii szkodowej pojazdu ale również o fakcie, iż kupiony samochód był używany jako pojazd zastępczy. Z internetowej oferty sprzedaży oraz

z ustnych zapewnień A. C. (1) składanych w salonie pozwanego wynikało, iż rzeczony pojazd był używany jedynie jako samochód pokazowy do jazd próbnych.

Sąd I instancji uznał jednocześnie, że powódka nie wykazała, aby stan licznika w przedmiotowym pojeździe został cofnięty. Z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej F. S. wyraźnie wynika, że zebrana dokumentacja i historia napraw przedmiotowego pojazdu uzyskana od N. (...) nie pozwala na przyjęcie, aby pojazd w dniu sprzedaży miał większy przebieg od przebiegu podanego w fakturze zakupu. Powyższe wady zostały wykryte przez powódkę w dniu sporządzenia opinii technicznej o przedmiotowym pojeździe to jest w dniu 16 maja 2013 roku, a zatem przed upływem 6 miesięcy od zawarcia umowy. W tym wypadku znajduje więc zastosowanie domniemanie istnienia niezgodności towaru w chwili jego wydania wprowadzone art. 4 ust. 1 ustawy. W ocenie Sądu Rejonowego domniemanie to nie zostało obalone – pozwany nie wykazał, aby uszkodzenia ww. wymienione powstały po wydaniu towaru. Zachodziła zatem niezgodność towaru z umową w chwili jego wydania, co aktualizuje odpowiedzialność sprzedawcy.

Sąd Rejonowy argumentował dalej, że dla zachowania uprawnień przez kupującego ustawa wymaga od konsumenta podjęcia określonych aktów staranności. Zgodnie z art. 9 ustawy kupujący traci uprawnienia przewidziane w art. 8, jeżeli przez upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie zawiadomi o tym sprzedawcy. Sąd Rejonowy w ustalonych okolicznościach sprawy uznał, że warunek ten został spełniony. Powódka wykryła wady pojazdu w dniu 16 maja 2013 roku, kiedy zapoznała się z ekspertyzą sporządzoną po przeprowadzeniu badań technicznych w profesjonalnym salonie samochodowym, zatem do dnia 16 lipca 2013 roku otwarty był termin

na zawiadomienie sprzedawcy o wadzie. Powódka zgłosiła wady pozwanemu najpóźniej w dniu 21 czerwca 2013 roku, z tej daty pochodzi bowiem pismo pozwanego ustosunkowujące się do pisma powódki zawierającego wskazanie wad.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie występowała niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową istniejącą w chwili wydania towaru, a niezgodność tę stwierdzono przed upływem dwóch lat od wydania towaru kupującemu, co aktualizuje odpowiedzialność sprzedawcy w świetle regulacji art. 10 ust. 1 ustawy.

Sąd ten uznał też za skuteczne oświadczenie powódki o odstąpieniu od umowy.

W myśl art. 8 ww. ustawy gdy towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową konsument w pierwszej kolejności, może żądać doprowadzenia go do stanu zgodności z umową poprzez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Jeśli zaś naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu wezwaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa lub wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności ma on prawa domagać się stosowanego obniżenia ceny albo może od umowy odstąpić. Do wykonania uprawnienia odstąpienia od umowy będą miały zastosowanie m.in. przepisy części ogólnej K.c. o zdolności do czynności prawnych i o czynnościach prawnych, w tym o formie (art. 77 § 1 i § 3 k.c.), regułach składania i wykładni oświadczeń woli, a także przepisy o wadach oświadczeń woli.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że w rozpoznawanej sprawie wadą zakupionego samochodu było m.in. to, że nie odpowiadał on pod względem swoich cech

i właściwości zapewnieniom składanym przez pozwanego, a dotyczącym jego bezkolizyjnej historii. Naprawa lub wymiana, których w pierwszej kolejności ma prawo żądać kupujący, w przedmiotowej sprawie nie spełniłaby swojego celu określonego w ustawie, ponieważ nie doprowadziłyby samochodu do stanu zgodności z umową (bezkolizyjności). W tej sytuacji powódka miała prawo do niewykorzystywania w kolejności uprawnień określonych treścią przepisu art. 8 ustawy i żądania po stwierdzeniu wad obniżenia ceny lub odstąpienia od umowy.

Zdaniem Sądu Rejonowego okoliczności niniejszej sprawy czynią uprawnionym wniosek, że stwierdzona niezgodność pojazdu powódki z umową stanowi niezgodność istotną w rozumieniu art. 8 ust. 4 ustawy. Choć powódka nie wykazała, że ujawnione wady wyłączają normalne korzystania i użytkowanie pojazdu, biegli również nie stwierdzili obniżonej użyteczności pojazdu powódki, to jednak powyższa okoliczność nie może przesądzać ipso se o braku możliwości odstąpienia od umowy. Zdaniem Sądu Rejonowego przy ocenie przesłanki „istotności” niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową należy brać pod uwagę nie tylko, czy kupiony towar jest przydatny do umówionego użytku, ale czy odpowiada właściwościom i cechom, o których zapewniał sprzedający i które determinowały po stronie kupującego decyzję o nabyciu konkretnego towaru. To subiektywna perspektywa konsumenta ma decydujące znaczenie a zobiektywizowane kryterium użyteczności czy funkcjonalności ma jedynie charakter posiłkowy.

Stwierdzone przez biegłego z zakresu blacharstwa i lakiernictwa samochodowego usterki pojazdu, choć nie wpływają na obniżenie użyteczności pojazdu to jednak obniżają jego walory estetyczne oraz świadczą o „kolizyjnej historii” pojazdu wyraźnie sprzecznej

z wyrażanymi wprost oczekiwaniami konsumenta. W konsekwencji, choć samochód kupiony przez powódkę nadaje się do użytku zgodnie ze swoim przeznaczeniem to jednak nie odpowiada on właściwościom towaru indywidualnie uzgodnionymi z konsumentem oraz stoi w sprzeczności z zapewnieniami składanymi przez sprzedającego. Powódce zależało na kupnie samochodu bezkolizyjnego u autoryzowanego dealera. Oczywiście powódka zdawała sobie sprawę, że nabywane auto nie jest nowe, dopuszczała więc uszkodzenia, ale wynikające

z normalnego użytkowania pojazdu. Dla powódki istotne było zatem, aby pojazd nie brał udziału w żadnych kolizjach drogowych i takiego samochodu poszukiwała. Takie też były ustalenia umowy. Sprzedany samochód, jak się okazało, takich właściwości nie miał. Strona pozwana poinformowała powódkę, że pojazd miał jedynie zarysowane jedne drzwi, nie informowała natomiast o innych uszkodzeniach i ich przyczynie. O bezkolizyjności pojazdu świadczyła również pozbawiona wpisów książka serwisowa, która została córce powódki okazana. Dodatkowo powódka była informowana



jedynie o używaniu zakupionego pojazdu jako samochodu pokazowego – testowego. Sprzedający nie wskazywał natomiast, iż był to pojazd służący również jako pojazd zastępczy.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Rejonowego, powódce służyło uprawnienie do odstąpienia od umowy na podstawie art. 8 ust. 4 ustawy, w szczególności, że wezwanie powódki do obniżenia ceny spotkało się z reakcją odmowną ze strony pozwanej. Jednocześnie oświadczenie w tym przedmiocie złożone zostało przez powódkę w prawidłowej formie (art. 77 art. § 2 k.c.) oraz przed upływem terminu zawitego, ograniczającego uprawnienie do odstąpienia od umowy, a określonego art. 10 ust. 2 zdanie drugie w związku z ust. 1 ustawy. Konsekwencją odstąpienia od umowy jest upadek stosunku zobowiązaniowego, którego źródłem była umowa sprzedaży. Z uwagi na charakter umowy sprzedaży, która jest umową wzajemną skutki odstąpienia określa art. 494 k.c. Stosownie do przywołanego przepisu konsument jest zatem zobowiązany do zwrotu sprzedawcy tego, co od niego otrzymał, sam zaś może żądać zwrotu tego, co świadczył.

Sąd podkreślił, że samochód nabyty przez kupującego był niewątpliwie wadliwy, gdyż nie miał właściwości, o których zapewniał sprzedawca, a które determinowały decyzję konsumenta o wyborze i zakupie tego konkretnego towaru. Sąd Rejonowy powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 roku, sygn. akt III CZP 90/11, wskazał, że taka sytuacja może być kwalifikowana również jako błąd istotny co do treści czynności prawnej, a w razie nabycia wadliwej rzeczy oznaczonej co do tożsamości kupujący może wykonać uprawnienia z tytułu rękojmi albo uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Kupujący będący konsumentem znajduje się w gorszej sytuacji od sprzedawcy, który z reguły ma lepszą możliwość zapoznania się z właściwościami rzeczy w chwili zawierania umowy sprzedaży. Jeżeli więc spełnione są surowe wymagania powoływania się na błąd, to zdaniem Sądu Rejonowego, brak jest podstaw, aby pozbawiać kupującego możliwości uchylenia się od skutków prawnych jego oświadczenia woli.

Sąd meriti argumentował, że umowa sprzedaży dotyczyła przeniesienia własności i wydania samochodu, o określonym stanie technicznym i określonej historii użytkowania. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że gdyby powódka wiedziała o istnieniu stwierdzonych wad nie dokonałaby kupna tego samochodu. Sprzedawca, jako autoryzowany dealer samochodowy powinien z łatwością wykryć taki błąd. Sąd Rejonowy nie miał zatem wątpliwości, że może wobec tego pojawić się zbieg uprawnienia kupującego, który chce skorzystać z odstąpienia od umowy, wykonując przysługujące mu uprawnienie z tytułu rękojmi, z jego uprawnieniem do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w umowie sprzedaży jako złożonego pod wpływem błędu. Sąd podkreślił, że w niniejszej sprawie powódka skorzystała z instytucji uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu dotyczącego przedmiotu zawartej w dniu 15 marca 2013 roku umowy sprzedaży. Umowa sprzedaży miała dotyczyć bezkolizyjnego samochodu, który miał być do czasu sprzedaży wykorzystywany jako samochód wystawowy – do jazd próbnych dla potencjalnych klientów i który poza naprawionym zarysowaniem drzwi lewych tylnych miał nie mieć innych szkód nie zaś pojazdu który w dniu wydania go kupującej dwukrotnie brał udział w zdarzeniach drogowych, był wykorzystywany także jako samochód zastępczy i który oprócz naprawionej usterki drzwi posiadał także inne wady. Strona pozwana zapewniła kupującą, że poza drobną naprawą pojazd ma bezszkodową historię. W świetle opinii biegłego z zakresu blacharstwa i lakiernictwa samochodowego Z. K. Sąd Rejonowy uznał, że niezgodność owego zapewnienia z rzeczywistością uzasadniała skuteczność uchylenia się przez powódkę od oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wywołanego przez stronę pozwaną jako stronę umowy sprzedaży z dnia 15 marca 2013 roku. Oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych zostało przy tym złożone stronie pozwanej w formie pisemnej przed upływem roku ( w dniu 9 maja 2014 roku) od wykrycia błędu (które nastąpiło w dniu 16 maja 2013 roku) a więc z zachowaniem ustawowego terminu wynikającego z art. 88 § 1 i 2 k.c.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy ocenił żądanie zgłoszone w pozwie dotyczące zwrotu przez pozwanego ceny uiszczonej przez powódkę w kwocie 37.500 zł jako uzasadnione i znajdujące oparcie w przytoczonych przepisach prawa.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 w zw. z art. 455 k.c. i zasądził je od dnia, w którym pozwany zajął ostateczne stanowisko w sprawie odmawiając powódce spełnienia jej żądań to jest od dnia 23 września 2013 roku (traktując pierwsze pismo pozwanego jako odpowiedź na informację o stwierdzonych wadach) do dnia

zapłaty zastrzegając jednocześnie, że od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu (punkt 1. i 2. sentencji wyroku).

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powódka wygrała sprawę w całości, zatem to pozwany jest zobowiązany do zwrotu na jej rzecz poniesionych przez nią kosztów, które stanowią koszt zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 zł ustalonej w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) (punkt 3. sentencji wyroku).

Na podstawie art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd Rejonowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 8.914,58 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych na którą składa się opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.538 zł, koszt wynagrodzenia biegłych w wysokości 6.011,57 zł oraz zwrot wydatków dla świadków w wysokości 1.365,01 zł. (punkt 4. sentencji wyroku).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie pkt 1., 3. i 4. sentencji.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na wynik postępowania, w postaci:

- art. 233 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie przez Sąd dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, co poskutkowało błędną analizą materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie;

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i odmowę wiarygodności i mocy dowodowej zeznań T. P. chociaż zeznania te są logiczne, wzajemnie się uzupełniają i nie stoją w sprzeczności z istotną częścią materiału dowodowego zebranego w sprawie;

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, tj. pominięcie opinii biegłego F. S. bez wyjaśniania przyczyny pominięcia oraz całkowitego pominięcia ustnej uzupełniającej opinii biegłego P. J. – protokół z rozprawy z dnia 11 maja 2017 roku;

- art. 328 § 2 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na niepodaniu przez Sąd w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej tj. nieuwzględnienie opinii biegłego F. S. jak również niedostatecznym wyjaśnieniu podstawy prawnej wydanego w sprawie wyroku;

- art. 231 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie cofnięcia licznika w pojeździe N. (...) bez dostatecznej podstawy, gdyż fakt ten nie został w żaden sposób potwierdzony, a wręcz przeciwnie – został wykluczony przez jednego z biegłych, którego opinia nie została wzięta pod uwagę;

- art. 224 k.p.c. w zw. z 232 k.p.c. poprzez brak dopuszczenia dowodu z zeznań świadka A. C. (3), mimo, iż w świetle ustalonych okoliczności faktycznych konieczność przeprowadzenia dowodu na okoliczność prowadzonych negocjacji przy zakupie pojazdu jak i przekazanych informacji była oczywista z punktu widzenia wyjaśnienia okoliczności, z których wywodzone są skutki prawne.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 8 ust 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie

i w konsekwencji przyjęcie mimo braku ku temu podstaw, iż powódka mogła w pierwszej kolejności żądać odstąpienia od umowy sprzedaży, podczas gdy przepis w pierwszej kolejności wskazuje, że kupujący najpierw może żądać doprowadzenia przedmiotu sprzedaży do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy;

- art. 8 ust 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie

i w konsekwencji przyjęcie istniejących wad za istotne opierając się tylko i wyłącznie na estetyce, na którą składały się punkt widzenia kupującego i jego subiektywna ocena dokonana w granicach jego oczekiwań.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Na wypadek uznania, że doszło między stronami do skutecznego odstąpienia od umowy pozwany wniósł o nałożenie na stronę powodową obowiązku zwrotu pojazdu N. (...).

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej zwrotu kosztów postępowania w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Ustalenia te Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie. Nie dostrzega bowiem potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez Sąd pierwszej instancji. W tej sytuacji, jak słusznie podkreśla w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (tak też SN m.in. w wyroku z dnia 22 sierpnia 2001 r., sygn. V CKN 348/00, publ. LEX nr 52761, w postanowieniu z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, publ. LEX nr 686078, w wyroku SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, publ. LEX nr 177281; w wyroku z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, publ. LEX nr 585756). Sąd Rejonowy powołał także prawidłową podstawę prawną wyroku, przytaczając w tym zakresie stosowne przepisy.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył zarzuty naruszenia prawa procesowego, ponieważ kontrola prawidłowości zastosowania oraz wykładni prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia zostały poczynione zgodnie z przepisami prawa procesowego.

Jako bezzasadne należy ocenić zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie

z powołanym przepisem sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy

z treści dowodu wynika, co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego

sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. III CKN 4/98, publ. LEX nr 322031; por. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., sygn. V CKN 17/00, publ. OSNC 2000, nr 10, poz. 189; wyrok SN z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też SN w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr (...) i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia Sądu Rejonowego. Nie jest przy trafny zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 299 k.p.c., Dowód

z przesłuchania T. P. w charakterze strony pozwanej został w niniejszej sprawie przeprowadzony. Niezależnie od tego podkreślić należy, że dopuszczenie przez sąd dowodu z przesłuchania stron jest prawem sądu, a nie obowiązkiem i skorzystanie z tego uprawnienia uzależnione jest od oceny danej sprawy. Sąd Rejonowy wbrew twierdzeniom apelującego nie odmówił wiarygodności i nie pominął zeznań T. P. w całości, a jedynie nie dał im wiary odnośnie faktu, że powódka została poinformowana o szkodach parkingowych, ponieważ właśnie w tym zakresie zeznania te pozostawały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym. Ponadto jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy wartość dowodowa zeznań T. P. była o tyle mniejsza, że nie był on bezpośrednim uczestnikiem transakcji sprzedaży pojazdu powódce.

Nietrafny jest również zarzut apelacji obejmujący naruszenia art. 233 k.p.c.

w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważania materiału dowodowego. Sąd Rejonowy w swoich ustaleniach oparł się bowiem zarówno na pisemnej opinii biegłego F. S. jak i uzupełniającej opinii pisemnej P. J.. Sąd Rejonowy wskazał, że w zakresie ustalenia okoliczności związanych z naprawą pojazdu i jego stanem technicznym oparł się na opinii biegłego z zakresu blacharstwa i lakiernictwa samochodowego Z. K., natomiast w zakresie ustalenia okoliczności związanych z utratą wartości handlowej pojazdu - na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej P. J.. W zakresie ustalenia okoliczności związanych z przebiegiem pojazdu i ewentualną ingerencją w stan licznika Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej F. S.. Opinie biegłych były przeprowadzone właśnie na okoliczności, dla których stanowiły podstawę dokonania ustaleń. Ustne uzupełniające opinie biegłych Z. K. i P. J. wydane na rozprawie w dniu 11 maja 2017 roku nie były ostatecznie kwestionowane przez żadną ze stron. Słusznie strona powodowa wskazuje w odpowiedzi na apelację, że Sąd Rejonowy nie tylko odniósł się do opinii biegłego P. J. i opinii biegłego F. S., ale nawet oparł ustalenia o nieuznaniu cofnięcia licznika na podstawie opinii biegłego F. S., a na podstawie opinii biegłego P. J., że naprawy w samochodzie nie zostały wykonane profesjonalnie. Opinia biegłego P. J. nie mogła natomiast podważać opinii biegłego Z. K., gdyż biegli są ekspertami w innych dziedzinach. Zarzut apelującego jest więc bezzasadny.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy podziela dominujące w judykaturze stanowisko, że strona może powołać się na zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia i zarzut taki można ocenić jako zasadny, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej. Taka sytuacja miałaby miejsce tylko, gdyby sąd odwoławczy nie miał możliwości dokonania oceny toku wyводу, który doprowadził sąd pierwszej instancji do wydania orzeczenia, a także w razie zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego (tak też SN m. in. w wyroku z dnia 16 października 2009 r., sygn. I UK 129/09, publ. LEX nr 558286, w wyroku z dnia 30 września 2008 r., II UK 385/07, Lex nr 741082,

w wyroku z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, publ. OSNC 2000/5/100 oraz w wyroku z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, M. Prawn. 2007/17/930). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku umożliwia natomiast dokonanie kontroli instancyjnej.

Skarżący nie precyzuje dokładnie w uzasadnieniu apelacji, w jakim zakresie kwestionuje ustalenia Sądu oparte na ww. opiniach. Pomija przy tym zupełnie fakt, że pojazd marki N. (...) o nr rejestracyjnym (...) był wcześniej naprawiany i uczestniczył w dwóch kolizjach drogowych, podobnie jak i zakres wynikających z tych wypadków uszkodzeń.

W oderwaniu od treści uzasadnienia wyroku pierwszej instancji pozostaje zarzut naruszenia art. 231 k.p.c., skoro Sąd Rejonowy zdecydowanie uznał, że powódka nie wykazała, aby stan licznika został w przedmiotowym pojeździe cofnięty, opierając się w tym zakresie na treści opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej F. S..

Trudno zrozumieć też zarzut naruszenia art. 224 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. C. (3), skoro dowód ten został przeprowadzony, a świadek zeznał, że jej związek ze sprawą ograniczał się do wystawienia faktury sprzedaży przedmiotowego pojazdu i nie ma wiedzy na temat historii pojazdu ani negocjacji prowadzonych przez strony, czy zakresu informacji udzielonych powódce na temat zakupionego przez nią pojazdu. Sąd Rejonowy słusznie zatem ocenił ten dowód jako pozostający bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że skarżący popada w sprzeczność powołując się z jednej strony na nieistotność wad pojazdu i zarzucając przy tym naruszenia przepisów art. 8 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2002 roku, nr 141, poz. 1176).

Komentowany przepis reguluje konsekwencje niezgodności towaru z umową. Nabywca towaru ma zatem prawo do wolnego od opłat przywrócenia zgodności poprzez naprawę lub zastąpienie, chyba, że byłoby to niemożliwe lub nieproporcjonalne.

Najdalej idącym uprawnieniem z tytułu niezgodności towaru z umową jest prawo odstąpienia od umowy. Jest to uprawnienie przysługujące w ostatniej kolejności, a ponadto nie przysługuje w ogóle w przypadku nieistotnej niezgodności towaru z umową (art. 8 ust. 4 zdanie ostatnie). Wykonanie tego uprawnienia przez kupującego następuje poprzez złożenie oświadczenia woli skierowanego do sprzedawcy (zgodnie z postanowieniem art. 61 k.c.), w rezultacie którego następuje upadek umowy ze skutkiem ex tunc.

Analizując uzasadnienie postawionych zarzutów naruszenia prawa materialnego, zauważyć należy, że skarżący zapomina, że do sprzedaży konsumenckiej nie stosuje się przepisów art. 556 - 581 Kodeksu cywilnego. Stąd dla ustalenia, czy powódka mogła odstąpić od umowy, nie należało wykazywać istotności wady rzeczy (art. 560 § 4 k.c.), ale istotność niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową (art. 8 ust. 1 i 4 ustawy).

W pierwszej kolejności konsument może żądać od sprzedawcy naprawy towarów lub ich wymiany, chyba że zastosowanie wymienionych środków jest niemożliwe bądź niewspółmierne na podstawie obiektywnej oceny, przy której rozstrzygającym kryterium jest jego niewspółmierność, tj. pociąganie za sobą nieuzasadnionych kosztów, czyli znacznie wyższych od kosztów zastosowania innego środka).

Dopiero w razie niezaspokojenia roszczenia nabywcy oznaczonego w żądaniu z powodu niemożliwości bądź nadmiernych trudności, otwiera się możliwość skorzystania z art. 8 ust. 4 ustawy. Obligatoryjność wniosku o naprawę lub wymianę rzeczy dotyczy w istocie tylko sytuacji, kiedy żądanie takie jest możliwe do zrealizowania. W rozpoznawanej sprawie tak z pewnością nie było.

Skarżący nie kwestionuje bezspornych ustaleń, że samochód sprzedany powódce był samochodem, który uczestniczył w kolizjach oraz był wykorzystywany jako auto zastępcze. Strona pozwana nie przedstawiła też żadnego przeciwdowodu na okoliczność, że powódka nie była informowana przed zakupem o tych cechach pojazdu. Powódka szukała auta

o bezszkodowej historii i uzyskała nie tylko ustne zapewnienie, że auto nie miało wypadku ale też przedstawiono jej dokumenty, w których wzmianki o takich zdarzeniach nie było. Trudno w tym przypadku mówić o możliwości doprowadzenia samochodu do stanu zgodnego

z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy. Nie ma bowiem możliwości zmiany historii przedmiotowego pojazdu, a jego bezkolizyjność była dla powódki jedną

z najistotniejszych cech.

***Pojęcie "wady istotne", wskazane w art. 8 ust. 4 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, jako podstawa do odstąpienia od umowy, jest pojęciem ocennym, którego ustawodawca nie definiuje ani nie przybliża kryteriów jego klasyfikacji. Na pewno jednak stwierdzenie "istotności" niezgodności nie jest uzależnione od stwierdzenia, że towar nie nadaje się do użytku, do jakiego jest przeznaczony (por. wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 21 marca 2012 roku, sygn. akt VII Ca 200/10, publ. LEX nr 1713917). W orzecznictwie wskazuje się ponadto na subiektywną ocenę konsumenta zawierającego daną umowę, co oznacza, że niezgodność ma istotny charakter, gdy powoduje dla drugiej strony taki uszczerbek, który w sposób zasadniczy pozbawia tę stronę tego, czego zgodnie z umową miała prawo oczekiwać.***

***Taka właśnie sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie i kwestią drugorzędną jest, jaki był rozmiar utraty wartości pojazdu na skutek obu kolizji i jak powstałe w nich uszkodzenia przełożyły się na użyteczność pojazdu. Najważniejszym jest, że powódka otrzymała pojazd niezgodny z umową oraz że o prawdziwych istotnych cechach zakupionego auta nie została przez sprzedawcę poinformowana, czego skarżący właściwie nie kwestionuje.***

***Kolejną bardzo ważną kwestią jest, że możliwość skorzystania z prawa odstąpienia od umowy przez powódkę wynika z oczywistego faktu, że doprowadzenie zakupionego towaru do stanu zgodnego z umową jest niemożliwe, co aktualizuje uprawnienie określone w art. 8 ust. 4 w zw. z ust. 1 ww. ustawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 roku, sygn. IV CNP 42/10, publ. LEX nr 898258).***

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Odrzuceniu podlegał zaś wniosek pozwanego o nałożenie na powódkę obowiązku zwrotu pojazdu N. (...). Zgodnie z art. 338 § 1 k.p.c. uchylając lub zmieniając wyrok, któremu nadany został rygor natychmiastowej wykonalności, sąd na wniosek pozwanego orzeka w orzeczeniu kończącym postępowanie o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu poprzedniego stanu.

Przepis ten dotyczy sposobu usunięcia – w ramach toczącego się jeszcze postępowania w sprawie – ujemnych skutków wywołanych wykonaniem wyroku zaopatrzonego w rygor natychmiastowej wykonalności. Uchylenie lub zmiana wyroku, któremu został nadany rygor natychmiastowej wykonalności i na podstawie którego zostało spełnione świadczenie, powoduje konieczność uchylenia niekorzystnych skutków tego wyroku, jakie nastąpiły w stosunku do pozwanego. Taka sytuacja nie zachodzi jednak w rozpoznawanej sprawie.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 6 czerwca 2001 roku (sygn. akt V CKN 1240/00, publ. OSNC 2002/4/51), zgodnie z którym z brzmienia powołanego przepisu wynika, że czynność orzekania o żądaniu wniosku powinna być zsynchronizowana z uchyleniem lub zmianą nieprawomocnego wyroku, który był podstawą spełnienia świadczenia. Instytucja ta jest środkiem służącym pozwanemu do obrony przed nieprawomocnym, natychmiast wykonalnym orzeczeniem. Jej celem jest zlikwidowanie skutków wykonania

orzeczenia, które okazało się nietrafne. Wniosek restytucyjny złożony na podstawie art. 338 § 1 k.p.c. jako niedopuszczalny

z powodów formalnych, podlega zatem odrzuceniu, o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku. Ochrony swoich roszczeń o zwrot rzeczy pozwany powinien dochodzić w odrębnym procesie.

Wobec wyniku postępowania apelacyjnego o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 1

w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.)

w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1667), które weszło w życie z dniem 27 października 2016 roku i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.